Dorota Piekarska-Winkler

Renesans starcostwa : ożywienie życia duchowego w Rosji XIX stulecia

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 10/1, 123-133

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Saeculum Christianum
10 (2003) nr 1

DOROTA PIEKARSKA-WINKLER

RENESANS STARCOSTWA. OŻYWIENIE ŻYCIA DUCHOWEGO W ROSJI XIX STULECIA

Starcostwo, w niektórych źródłach nazywane też starczestwem, polegało na swobodnym, nie skrępowanym regułą klasztorną wyborze jednego doświadczonego duchowo i powszechnie szanowanego mnicha, który stawał się starcem czyli przewodnikiem, ojcem duchowym.[1] W wyborze starca czynnik wieku nie odgrywał najistotniejszej roli, byli bowiem w Rosji XIX w. starcy, którzy nie ukończyli 50 lat.[2] Słowo starzec określało w tym wypadku starszeństwo duchowe.

Starzec był zazwyczaj prostym klasztornym mnichem, nie kapłanem, tzw. schimnikiem t. j. zakonnikiem poddanym najsurowszym regułom, pokutnikiem. Instytucja duchowego kierownictwa często była kontynuowana w sposób nieprzerwany – „urząd" zmarłego poprzednika przejmował inny starzec wybrany przez braci, zwykle uprzednio wdrażany w tajemnicę duchowego przewodnictwa przez swego poprzednika-nauczyciela.[3]

Korzeni starcostwa rosyjskiego należy szukać w ruchu filokalicznym, odwołującym się do ascetycznych dzieł Ojców Kościoła oraz w nurcie mistyki wschodniej zwanym hezychazmem, polegającym na wyciszeniu i kontemplacji.[4] Nurt ten podjęty przez pustelników osiadłych w VII w. na górze Athos został przeniesiony na Ruś przez powracających stamtąd ruskich mnichów.

Starcostwo ma w duchowości prawosławnej swoją nieprzerwaną tradycję. Podwaliny życia zakonnego na Rusi położyli w XI w. święci Antoni Pustelnik i Teodozy Pieczerski zakładając wspólnotę braci w pieczarach pod Kijowem

---

[1] Zob. A. Ochał, *Rola Pustelni Optina w życiu i działalności wielkich pisarzy rosyjskich.* W: *Chrześcijańskie dziedzictwo bizantyńsko-słowiańskie. VI Kongres Teologów polskich.* Red. A. Kubiś, M. Rusecki, Lublin 1994, s. 254.

[2] Zob. P. N. Zyrianow, *Russkije monastyri i monaszestwo w XIX i naczale XX wieka.* Moskwa 1999, s. 121.

[3] A. Sołowjew, *Ojcowie Cerkwi o starcostwie i monastycyzmie.* Hajnówka 1997, s. 29.

[4] Słowo hezychia oznacza spokój duszy. Doktrynę hezychazmu wyłożył Grzegorz Palamas, dlatego nazywana jest ona palamizmem. Zob. E. Przybył, *Prawosławie.* Kraków 2000, s. 84 oraz T. Spidlik, *Myśl rosyjska. Inna wizja człowieka.* Warszawa 2000, s. 177; A. Ochał, *Rola Pustelni...,* s. 255.

(Ławra Pieczerska)[5]. Do klasztoru Pieczerskiego pod Kijowem nawiązał w swej działalności św. Sergiusz z Radoneża, który utworzył drugi ośrodek pustelniczy usytuowany na północy Rusi – Ławrę Troicko-Siergijewską.[6]

Ideał monastycyzmu pierwszych wieków został podjęty w Rosyjskim Kościele Prawosławnym, odgrywał w nim bardzo ważną rolę, z czasem, jak twierdzą badacze, uzyskał typowo rosyjski charakter.[7] By wyjaśnić ów typowy charakter zauważyć należy fakt, iż Rosjanie skłaniali się nie tyle ku regułom wspólnotowym, ile ku osobom napełnionym duchem. W związku z tym po pierwsze wytworzył się na Rusi i w Rosji swoisty stosunek do klasztornych reguł: dominowało przeświadczenie, że reguła uważana za świętą, lecz wymagana nazbyt surowo w najdrobniejszych szczegółach może zmienić klasztor w miejsce jedynie zewnętrznego współzamieszkiwania osób, których nie łączą żadne osobiste relacje międzyludzkie. Obawiano się odgórnie narzuconego i uznanego za sztuczny porządku. Wobec powyższego w rosyjskich klasztorach następowało rozluźnienie dyscypliny.[8] Po drugie, poszukujący samotności mnisi uzyskiwali zgodnie z obowiązującymi powszechnie w Rosji regułami klasztornymi pozwolenie na podjęcie życia pustelniczego dopiero po kilku latach próby w życiu cenobitycznym. W tradycji wschodniej bowiem samotność i życie pustelnicze uważane są za trudniejsze. Wielu świętych mnichów otrzymywało więc pozwolenie na wycofanie się do pustelni lub podjęcie rekluzji w celu poszukiwania doskonałości duchowej.[9]

---

[5] Klasztor Pieczerski posługujący się honorowym tytułem „ławra" jest najstarszym istniejącym monasterem na ziemiach ruskich. Założony w 1051 r. przez św. Antoniego Pustelnika został przekształcony we wspólnotę cenobityczną przez drugiego z kolei ihumena klasztoru św. Teodozego Pieczerskiego. Zob. *Opowieści pielgrzyma*, tłumaczenie A. Wojnowski. Poznań 1999, s. 120, przypisy tłumacza.

[6] A. Ochał, *Rola Pustelni...*, s. 255. Św. Sergiusz (1314-1392) porzuciwszy rodzinny Radoneż przyjął postrzyżyny zakonne. Pędząc życie pustelnicze zbudował w głuszy leśnej (75 km. na północny-wschód od Moskwy, do niedawna miejscowość Zagorsk, obecnie Siergijew Posad) drewnianą cerkiew pod wezwaniem Trójcy Świętej. Na miejscu drewnianej świątyni zbudowano w 1422 r. sobór Trójcy Świętej. Sobór ten jest główną budowlą całego kompleksu sakralnego liczącego 11 hektarów i 14 świątyń, zwanego od XVIII w. zaszczytnym tytułem Ławry Troicko-Siergijewskiej. Obecnie jest to jedno z prężniejszych centrów życia duchowego Rosji, mieści się tu m.in. seminarium duchowne oraz Moskiewska Akademia Duchowna. Uważa się, iż św. Sergiusz z Radoneża, propagując idee jedności na wzór Trójcy Świętej, był inicjatorem zjednoczenia sił księstw ruskich i zrzucenia zjednoczonymi siłami jarzma tatarskiego. Latopis głosi, że to właśnie św. Sergiusz błogosławił Dymitra Dońskiego przed bitwą na Kulikowym Polu (1380 r.). Od czasów św. Sergiusza na Rusi rozwinął się kult Trójcy Świętej oraz budownictwo świątyń trynitarnych. Św. Sergiusz z Radoneża uznany został za opiekuna cesarstwa rosyjskiego.

[7] T. Spidlik, *Myśl rosyjska...*, s. 156.

[8] Zob. Tamże, s. 166. O kształtowaniu się monastycyzmu wschodniego oraz o różnicach w spojrzeniu na życie klasztorne Wschodu i Zachodu. Zob. E. Przybył, *Prawosławie*. Kraków 2000.

[9] T. Spidlik, *Myśl rosyjska...*, s. 167.

Na przełomie XV i XVI w. monastycyzm rosyjski przeżył swego rodzaju „odświeżenie". Nił Sorski (zm. 1508) odwołując się do idei hezychazmu przeciwstawił licznym wówczas na Rusi bogatym w posiadłości monasterom ubogie eremy (skity), w których mnisi żyli z pracy własnych rąk i jałmużny. Tenże Nił Sorski był przekonany, że nie skrępowany rytm modlitw może pozostawać w zgodzie z luźnymi, przyjacielskimi i duchowymi relacjami między braćmi. W życiu wspólnoty jego zdaniem nie tyle konieczna była reguła zewnętrzna, ile wzajemna zgodność w Duchu i w miłości, w mniszej soborowości.[10]

W efekcie powyższych zjawisk ukształtowała się typowo rosyjska mentalność monastyczna, której najbardziej charakterystycznym rysem stali się starcy.

Renesans starcostwa rosyjskiego nastąpił po trwającym około 200 lat kryzysie życia monastycznego spowodowanym reformami Piotra Wielkiego i Katarzyny II.[11] Odrodzenie instytucji starców w Rosji XIX stulecia wiąże się z osobą ojca Paisjusza Wieliczkowskiego kanonizowanego przez Rosyjski Kościół Prawosławny w 1988 r. z okazji 1000-lecia chrztu Rusi.

Mołdawski starzec Paisjusz Wieliczkowski (1727-1794) wychowanek kijowskiej Akademii Duchownej naukę ascezy zakończył na Athosie. Wróciwszy na Wołoszczyznę założył cenobityczny monaster w Drogomirnie, gdzie trudził się nad tłumaczeniem dzieł św. Ojców-ascetów.[12] Prace zostały uwieńczone wydaniem *Filokalii* w języku starocerkiewnym w 1793 r. Ten zbiór modlitw, sentencji, nauk uzupełniony następnie i przełożony na język rosyjski przez św. Teofana Zatwornika pt. *Dobrotolubije* jest ceniony w duchowości prawosławnej jako druga po Biblii księga.[13] P. Wieliczkowski roztaczał duchowe kierownictwo również nad osobami świeckimi. Niektórzy badacze są zdania, iż uczynił on tyle w XIX w. co św. Sergiusz w XV dla życia monastycznego, a mianowicie odnowił wzory autentycznego monastycyzmu wschodniego prowadząc jednocześnie działalność na rzecz umocnienia i szerzenia duchowości prawosławnej.[14] Klasztor w Neamtu (Niamiets), gdzie jako jego przełożony spędził ostatnie lata życia, był nie tylko potężnym ośrodkiem życia zakonnego (w okresie rozkwitu liczył 700 braci, niektóre źródła podają 1000[15]) lecz także duchowym centrum Mołdawii.

---

[10] Tamże, s. 170. Soborowość – jeden z kluczowych terminów w teologii prawosławnej wyjaśniony przez S. Bułgakowa jako„wielo-jedność". Zob. S. Bułgakow, *Prawosławie. Zarys nauki Kościoła Prawosławnego*. Warszawa 1992, s. 73-81.

[11] Piotr I wydał w 1731 r. dekret, w myśl którego nikt nie mógł przyjąć postrzyżyn zakonnych poza owdowiałymi duchownymi i emerytowanymi wojskowymi. Katarzyna II przypieczętowała stan kryzysu zarządzając w 1764 r. konfiskatę majątków klasztornych. Zob. A. Ochał, *Rola Pustelni...*, s. 256.

[12] A. Sołowjew, *Ojcowie Cerkwi...*, s. 5.

[13] A. Ochał, *Rola Pustelni...*, s. 256.

[14] A. Sołowjew, *Ojcowie Cerkwi...*, s. 5.

[15] Zob. A. Ochał, *Rola Pustelni...*, s. 256 oraz S. Czetwierikow, *O wierie wo Christa, tysjaczeletnij put russkogo prawosławnogo naroda so Christom,* rozdź. *Podjom duchownoj żizni*

Wśród klasztorów, które w XIX stuleciu zaczęły żyć duchem drogi zainicjowanej przez św. Paisjusza na szczególna uwagę zasługuje Pustelnia Optino, zdaniem badaczy, swego rodzaju sanktuarium XIX-wiecznej Rosji i stolica starcostwa.[16]

Monaster leży nad rzeką Żyzdrą niedaleko Kozielska. Jak głosi legenda założony został w XV w. przez pokutującego pustelnika, byłego rozbójnika Optę.[17] Jak wiele innych klasztor ten podupadł w okresie kryzysu życia zakonnego. W początkach XIX w. metropolita moskiewski Płaton zainspirowany ideami św. Paisjusza polecił odbudować klasztor-pustelnię. Przebywało w nim wówczas zaledwie 3 mnichów. Pustelnia stała się znana po przybyciu i osiedleniu się w niej w 1829 r. pustelnika ojca Leonida Nagolkina (zwanego potem starcem Leonidem). Wcześniej spędził on kilka lat w głuszy leśnej u boku schimnika Teodora – jednego z uczniów P. Wieliczkowskiego. Ojciec Leonid dał początek tzw. optyńskiej szkole starców, która wydała cztery pokolenia ojców duchowych. Po jego śmierci w 1841 r. „starcostwowanie" powierzono ojcu Makaremu Iwanowowi. Jeszcze za życia Leonida wdrażał się on w tajniki przewodnictwa duchowego. Spod jego ręki wyszły poprawione wydania dzieł patrystycznych. Zmarł w 1860 r. Najwięcej jednak rozgłosu zdobył sobie ojciec Ambroży Grenkow (zm. 1891 r.). Gdy Ambroży zaczął pełnić posługę starca pustelnia była tak słynna, że nawiedzali ją ludzie z najdalszych zakątków Rosji. Działalność optyńskiego ośrodka monastycznego urywa się z chwilą wybuchu Rewolucji Październikowej. Ostatni ze starców – Anatol zmarł w 1922 r. Klasztor zamknięto w 1923 r.[18] W 1987 klasztor w Optino zwrócony został Rosyjskiemu Kościołowi Prawosławnemu. 3 czerwca 1988 r. odbyła się tu kanonizacja starca Ambrożego, w 1996 pozostałych 13 starców Pustelni Optyńskiej zostało ogłoszonych lokalnymi świętymi, w 2000 r. zaś wszyscy uzyskali miano świętych rosyjskich.[19]

Starcy rosyjscy w XIX w. cieszyli się powszechnym poważaniem wśród przedstawicieli wszystkich struktur społecznych cesarstwa. Zdążały do nich tłumy ze wszystkich zakątków Rosji.

Jak wyglądały i na czym polegały wizyty u XIX-wiecznych starców? Dlaczego przyciągały one tysiące wiernych różnych stanów?

Zaznaczyć wypada po pierwsze, że nie były to typowe dla tradycji kościelnej spotkania mające na celu odbycie spowiedzi. Jak zauważają M. Łosski i M. Ar-

---

w russkom obszczestwie i w russkom narodie w XVIII i XIX wiekach. [w:] www.wco.ru/biblio/books/chetver1/H12-T.htm, s. 1.

[16] A. Ochał, *Rola Pustelni...*, s. 256.

[17] Tamże.

[18] Z klasztorem i pustelnią związany jest los polskich oficerów więzionych w Kozielsku. To właśnie tu w domkach pustelników i zabudowaniach klasztoru byli przetrzymywani przed wywiezieniem na zagładę do Katynia. Zob. A. Ochał, *Rola Pustelni...*, s. 266-267.

[19] Zob. www.prawosławije.ru.pismaoptstarcev.htm.htm, s. 3.

senjew „spowiedź podlega rutynie: kapłan zwraca się do (...) uogólnionego grzesznika, zna jedynie grzechy abstrakcyjne, bezosobowe. Starzec natomiast zwraca się zawsze do danej osoby".[20]

Starcy rosyjscy czerpiąc mądrość z ksiąg św. Ojców tworzyli w pustelniach i skitach niespotykaną nigdzie indziej atmosferę dobroci, ciepła, a co za tym idzie nieziemskości i czystości miejsca oraz zamieszkujących je mnichów. Ogólny podziw budził ich ojcowski stosunek do przybyłych, dar jasnowidzenia, a także dar nazywany przez badaczy kardiognozą, polegający na umiejętności odbierania „wizji" osoby przybyłej.[21] Podczas spotkania starzec nie osądzał przybyłego doń syna duchowego z zewnątrz lecz identyfikował się z nim, w konsekwencji znał go od wewnątrz, żył z nim w wewnętrznym związku.[22]

W żywocie opata Mojżesza z Optino (pierwszego przeora klasztoru) pod datą 15 grudnia 1819 r. czytamy następujący zapis o relacji ojca duchowego z pielgrzymami: „Wszelkie grzechy, które wyznają lub które zauważam, muszę brać na siebie i żałować za nie, jakby to były moje własne winy. A to dlatego, żebym nie osądzał ich surowo i nie wpadał w gniew".[23]

W. Rozanow, który przez 10 lat mieszkał w pobliżu Pustelni w Optino, widział i słyszał dużo o posłudze ojca Ambrożego, tak opisał w swych wspomnieniach zbliżanie się, czy też jak sam to nazwał „wchodzenie starca w krąg życia ucznia": „W ciągu wielu lat powtarzających się spotkań starzec jakby wszedł okiem swej duszy w szczegóły materialnej i rodzinnej sytuacji podopiecznego. Bez zamiaru pouczania go i zmieniania starzec stawał się niczym jego sąsiad, jakby przesunął swoją celę klasztorną w pobliże jego domu".[24]

W słowach starców kierowanych do pielgrzymów było nie tylko wiele miłości i miłosierdzia, ale też wyrażały one pełną akceptację przybyłego. Wspomniany ojciec Ambroży zwracając się do odwiedzającego go prostego rosyjskiego kupca mówił: „Może kiedyś zdarzy się, że będzie cichy wieczór, spokój ogarnie twoją duszę i zamiast wypowiedzieć paskudne przekleństwo, jak zwykłeś to czynić co dnia, przeżegnasz się".[25]

Tenże ojciec Ambroży stronił, co charakterystyczne dla rosyjskich starców, od pouczania ucznia surowymi nakazami czy zakazami. O grzesznej duszy ludzkiej mawiał, porównując ją do bryły lodu: „Gdzie może odtajać – odtaje, a gdzie nie odtaje – tam ją Bóg roztopi, kiedy tylko przyjdzie pora po temu, a zrobi to sposobami większymi niźli są w mocy człowieka".[26]

---

[20] T. Spidlik, *Myśl rosyjska...*, s. 176.
[21] Tamże.
[22] Tamże, s. 175.
[23] Tamże.
[24] W. Rozanow, *Około cerkownych stien.* T. 2. Sankt-Petersburg 1906, s. 99.
[25] Tamże.
[26] Tamże, s. 100.

Ojciec Makary również słynął jako piewca Bożego miłosierdzia i czułości. Zwykł mawiać do swych podopiecznych: „Grzeszysz? Nie załamuj się! Twój grzech, jakimkolwiek by był, jest ludzki, mały, a miłosierdzie Boże – Boskie, nieogarnione".[27]

Przytoczone słowa św. starców zwracają uwagę swoją prostotą i lakonicznością. Jednak na podstawie przekazów pamiętnikarskich i zachowanej korespondencji wiernych ze starcami badacze zauważają zależność między doborem środków językowych stosowanych przez starców a osobą przybyłego. Korespondencja starców jawi się ponadto jako fenomen podporządkowania słowa i stylu miłości do człowieka i Boga. Listy ojców z Optino, będące odpowiedzią na kierowane do nich pytania, są nasycone ciepłem i spokojem poprzez dobór słów i środków obrazowania. Formy zwrotów do adresata, sposób przytaczania cytatów z Pisma Świętego – świadczą nie tylko o chęci śpieszenia z pomocą, wyjaśnieniem, ale przede wszystkim o współprzeżywaniu przez starców trosk ich świeckich czy też zakonnych sióstr i braci. Uderza styl pokory oraz chęć pozostania w cieniu mądrości Bożej – często bowiem kończone są listy słowami: „To, co mogłem, w swej niemocy i ograniczoności umysłu, gorliwie napisałem".[28]

Skoro każdy człowiek jest inny, skoro z inną sytuacją życiową przychodzi, inne muszą być, według ojców duchowych, język, a nawet ton rozmowy. Ojciec Ambroży, jak wspomina W. Rozanow, „w spotkaniach z przybyłymi był i wesoły, i łagodny, i poważny, i surowy, zawsze jednak ojcowski – takimi właśnie drogami, każdego swoją, wznosił ku niebiosom i umacniał w wierze słabych ludzi".[29]

Spotkania ze starcami nie koniecznie odbywały się na osobności w zaciszu pustelni. Ojciec Ambroży na przykład często wychodził do zebranych tłumów w czworokąt ogrodu wyznaczony sznurkiem. Przy słowach „starzec nadchodzi" wszyscy klękali. Chodził on wewnątrz owego czworokąta to pogrążony w rozmyślaniach, to zagadując przybyłych, to wzywając kogoś z tłumu do siebie.[30] Ojciec Leonid w białym odzieniu od wczesnego rana do późnej nocy w swej celi otoczony był tłumami ludzi różnych stanów przychodzącymi do niego po pomoc duchową. Na pytania zadawane z tłumu lubił odpowiadać prosto i do rymu.[31] Rady ojca Ambrożego też były krótkie, praktyczne, pocieszające, z charakterystycznym poczuciem humoru. Rzadko dotyczyły przedmiotów dogmatyki, raczej odnosiły się do spraw moralności.[32]

---

[27] A. Ochał, *Rola Pustelni...*, s. 257.
[28] Zob. www.prawosławije.ru.pismaoptstarcev2htm.htm
[29] W. Rozanow, *Około cerkownych...*, s. 106.
[30] Tamże, s. 100-101.
[31] A. Sołowjew, *Ojcowie Cerkwi...*, s. 49.
[32] W. Rozanow, *Około cerkownych...*, s. 119.

Starcy nawet gdy mieli dar kardiognozy i rozeznawania myśli lubili udzielać rad w formie cytatu z jakiegoś tekstu Pisma Świętego lub z pism Ojców. Każdy przybyły odchodził pocieszony, otrzymywał ulgę przez czytanie nad nim modlitwy i pomazanie olejem.[33]

Ta niezwykłość postaci starca rosyjskiego, postaci uduchowionej, przepełnionej miłością skłoniła W. Rozanowa do wysunięcia następującego wniosku: „ Jeśli przestępca ma na swej twarzy pieczęć czynionego przez siebie zła, z czym zgadzają się antropolodzy, to osoba starca musiała mieć w swym wyglądzie pieczęć czynionego dobra, sprawiała więc wrażenie bogopodobieństwa".[34] Nie dziwią zatem przepełnione uczuciem zauroczenia wspomnienia o klasztorach i posługujących tam starcach: „ Zajechałem po drodze do pustelni Optina i wyniosłem stamtąd wspomnienie, które pozostanie na zawsze. Myślę, że na samej Górze Athos nie może być piękniej. Tam króluje błogosławieństwo i widać to namacalnie. Dostrzega się to w samym zewnętrznym zachowaniu (...). Nigdzie nie widziałem takich mnichów, wydawało mi się, iż każdy bezpośrednio rozmawia z Bogiem. Nie pytałem ich o życie, ich twarze to zwiastowały. Już sami służący zauroczyli mnie grzecznością, życzliwością jakby aniołów i prostodusznością (...). Na odległość kilku wiorst wyczuwa się – rzec można – duchową atmosferę tego miejsca".[35]

Pustelnia Optino nie była oazą duchowości na mapie imperium rosyjskiego XIX w. Z inicjatywy optyńskich starców lub też pod wpływem ich posługi rozwinęły działalność żeńskie modlitewno-oświatowe monastery np. powstały w 1884 r. ze środków zebranych przez ojca Ambrożego monaster w Szamordino, w którym starzec zmarł w 1891 r., czy też klasztor Leśnieński w tzw. zachodnim kraju, czy moskiewski klasztor wielkiej księżnej Elżbiety Fiodorownej.[36]

Starcy w XIX-wiecznej Rosji byli liczni, posługiwali w klasztorach i skitach na całym obszarze imperium. Odrodzone starcostwo rozciągało się od Mołdawii do Rosji, w rejony Kaługi, Kurska, Orła.[37] Nie wszyscy zdobyli ogólnorosyjską sławę, „starcostwowanie" wielu „promieniowało" jedynie na poszczególne gubernie czy regiony.

Archimandryta Teofan po 30 latach sprawowania funkcji przełożonego klasztoru św. Cyryla w Biełoziersku przeszedł w stan spoczynku i przez 6 lat pełnił posługę starca, do którego zmierzali wierni rejonu Wołogdy.[38]

Hieromnich[39] monasteru Spaso-Jakowlewskiego w Rostowie Amfiłochij (1748-1824) cieszył się większą popularnością, bowiem spotykał się z nim sam

---

[33] A. Sołowjew, *Ojcowie Cerkwi...*, s. 48.
[34] W. Rozanow, *Około cerkownych...*, s. 122-123.
[35] Ze wspomnień M. Gogola, cytat za A. Ochał, *Rola Pustelni...*, s. 258.
[36] S. Czetwierikow, *O wierie wo Christa...*, s. 3.
[37] T. Spidlik, *Myśl rosyjska...*, s. 174.
[38] P. N. Zyrianow, *Russkije monastyri...*, s. 122.
[39] Termin podano wg. Leksykonu chrześcijaństwa, zob. A. Markunas, T. Uczitiel, *Leksykon chrześcijaństwa rosyjsko-polski i polsko-rosyjski.* Poznań 1999.

Aleksander I.[40] W Moskwie poważano starca Filareta (1752-1842) ojca klasztoru Nowospasskiego.[41] W środowisku inteligencji Uniwersytetu Moskiewskiego szczególnym szacunkiem darzono spowiednika skitu Getsemańskiego Ławry Troicko-Siergijewskiej ihumena Germana. Pielgrzymi Ławry Troicko-Siergijewskiej często gościli także u ojca Barnaby ze skitu Czernihowskiego, który zdaniem badaczy swym charakterem przypominał optyńskiego starca Ambrożego.[42] Poza wymienionymi wyżej powszechnie znany był w Moskwie ojciec Walenty Amfiteatrow, według opinii wielu drugi Jan Kronsztadzki.[43]

Ojca Jana Kronsztadzkiego (1829-1908) zwanego „obrońcą strapionych" dwukrotnie odwiedził prof. A. Sołowjew. Odnotował on w swych zapiskach, iż był świadkiem przybycia do starca wielotysięcznych tłumów pragnących widzieć, prosić o pomoc i błogosławieństwo „batiuszkę".[44]

Ogólnorosyjską sławą ojca duchowego cieszył się ponadto św. Serafim z Sarowa (1758-1833). We wspomnieniach o nim czytamy, że do wszystkich przybyłych zwracał się zawsze słowami „Radości moja". Kończąc spotkanie nakrywał przybyłego doń grzesznika stułą i położywszy mu rękę na głowie mówił w jego imieniu: „Zgrzeszyłem Panie, zgrzeszyłem duchem i ciałem, słowem, czynem i myślą".[45] Następnie czytał modlitwę rozgrzeszającą, nakreślał na czole przybyłego krzyż olejem i zwykł mawiać na pożegnanie, niezależnie od pory roku, „Chrystus zmartwychwstał".[46]

Ojciec Serafim, jak i inni starcy rosyjscy, od nikogo nie żądał niecodziennych uczynków, chciał natomiast, by każdy starał się być lepszy dla otaczających go ludzi, a surowszy wobec samego siebie.[47]

Z postacią ojca Serafima, podobnie jak z postaciami optyńskich starców, wiąże się powstanie żeńskich wspólnot. Pierwsza tzw. wspólnota kazańska założona została w 1780 r. przy świątyni pod wezwaniem ikony Matki Boskiej Kazańskiej (gubernia Niżnego Nowogrodu), w jej pracach ojciec Serafim osobiście brał udział. Drugie zgromadzenie założono w 1842 r. pod nazwą wspólnota Mielnicznaja. Jak podają źródła, oba zgromadzenia połączyły się, a w 1861 r. wspólnota zwana wtedy Serafimo-Diwiejewskaja przekształciła się w żeński monaster.[48]

---

[40] P. N. Zyrianow, *Russkije monastyri...*, s. 122.
[41] Tamże, s. 127.
[42] S. Czetwierikow, *O wierie wo Christa...*, s. 3.
[43] Tamże.
[44] A. Sołowjew, *Ojcowie Cerkwi...*, s. 4.
[45] P. N. Zyrianow, *Russkije monastyri...*, s. 125.
[46] Tamże.
[47] Tamże.
[48] Tamże, s. 126. Pamięć o posłudze starca Serafima przetrwała próbę czasu. W 1903 r. tj. w 70 lat po jego śmierci w Sarowie przy udziale świty carskiej odbyła się kanonizacja starca, która zgromadziła ok. 250 tys. osób.

Starcostwo w Rosji XIX stulecia wydaje się być zjawiskiem dość niezwykłym w ówczesnych realiach imperium, niezaprzeczalnym dowodem owej niezwykłości jest zapis *Opowieści pielgrzyma*. *Opowieści* powstały między zakończeniem wojny krymskiej (1855 r.) a zniesieniem pańszczyzny (1861 r.), a więc w okresie szczególnie ponurym w dziejach Rosji – wielka przegrana militarna, dochodzące do głosu żądania demokratyzacji, nastrój deprawacji moralnej w życiu społecznym. Zdumiewa zatem ogromna świeżość duchowości pobrzmiewająca na kartach *Opowieści*, zdumiewa ukazana tu rola starca, rola osoby powszechnie poszukiwanej, wręcz niezbędnej w życiu ludzi. Paradoksem była ucieczka świętych starców od świata w leśne głusze, rozległe bagna, czy niedostępne wyspy, bowiem okazało się że świat (ludzie różnych klas i stanów) ich szukał jako przewodników, uzdrowicieli, orędowników. Byli oni, jak zauważa P. Galiński, prawdziwymi autorytetami moralnymi, mimo że byli to tylko mnisi i pustelnicy, którzy nie prowadzili działalności duszpasterskiej.[49]

Uwagi końcowe

W świetle przedstawionego materiału widać, iż niezależnie od wpływów zachodnioeuropejskich świadomość społeczeństwa Rosji XIX w. pozostawała prawosławna. Niektórzy badacze są zdania, że odrodzenie się starcostwa w imperium rosyjskim było swego rodzaju odzewem rosyjskiej świadomości religijnej na pustkę i zagubienie duchowe, które w XIX stuleciu dotarło do Rosji z Zachodu.[50] W literaturze przedmiotu podkreśla się fakt, iż odzew ten był samoistny, nie miał bowiem zorganizowanej formy, nie odbywał się z woli i pod kierownictwem Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego, który przecież pozostawał w uzależnieniu od struktur państwowych.

Brak oficjalnej doktryny Cerkwi spowodował różne reakcje hierarchów Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego wobec ruchu starcostwa. Niejednokrotnie ruch ten napotykał na nieprzychylne stanowisko władz diecezjalnych, które uważały, że mnich-schimnik powinien żyć w odosobnieniu, a nie nieustannie przyjmować pielgrzymów. Stąd np. starzec Leonid otrzymał oficjalny zakaz przyjmowania przybywających doń ludzi. Dopiero interwencja metropolity kijowskiego Filareta (Amfiteatrowa) doprowadziła do cofnięcia zakazu.[51] Z drugiej strony byli także przedstawiciele hierarchii Cerkwi, którzy wyszli naprzeciw inicjatywom starcostwa, jak choćby metropolita Nowogrodu i Petersburga Gawrył (zm. 1799 r.), który dokonał reformy klasztorów w swej diecezji opierając się o idee św. Paisjusza Wielicz-

[49] Zob. *Opowieści pielgrzyma...*, s. 9.
[50] S. Czetwierikow, *O wierie wo Christa...*, s. 2.
[51] P. N. Zyrianow, *Russkije monastyri...*, s. 129.

kowskiego, czy też wspomniani już moskiewski metropolita Płaton i kijowski – Filaret.[52]

Nie tylko ruch starcostwa, ale też literacko-oświatowa działalność klasztorów i wydawnictw prawosławnych była przejawem indywidualnej inicjatywy niźli głosem Cerkwi. Monaster optyński stał się potężnym ośrodkiem wydawniczym, w którym publikowano pisma mistyczne i ascetyczne ojców duchowych chrześcijańskiego Wschodu. Udział w jego działalności wydawniczej mieli m.in. profesorowie moskiewskiej Akademii Duchownej (np. prof. Gołubinskij), Uniwersytetu Moskiewskiego (prof. Szewyriew) oraz bracia Kiriejewscy, w których posiadłości sąsiadującej z Pustelnią założono wydawnictwo.[53]

Szeroką działalność wydawniczą podjęła w XIX w. także Ławra Troicko-Siergijewska, przede wszystkim jej archimandryta Nikon, który w milionach egzemplarzy kolportował po całej Rosji wydawane przez siebie *Troickije listki*.[54]

Działalność literacko-oświatowa rosyjskich monasterów wynikająca z umiłowania ksiąg przez starców sprawiła, iż klasztory nie tylko utrzymywały kontakt z XIX-wiecznymi środowiskami kulturalnymi, ale też same stawały się ośrodkami kulturowo-oświatowymi.

Zaprezentowany w niniejszej pracy materiał jawi się jako dowód ożywienia życia duchowego w Rosji XIX stulecia we wszystkich środowiskach społecznych imperium, jest tym samym świadectwem chrześcijańskiej świadomości narodu rosyjskiego badanego okresu.

ВЗРОЖДЕНИЕ СТАРЧЕСТВА. ПОДЪЁМ ДУХОВНОЙ ЖИЗНИ В РООССИИ XIX СТОЛЕТИЯ.

Резюме

Старчество – это духовное учреждение наставников верующих, монашеский институт, основанный на духовном руководстве старца. Старец, в свою очередь, был отшельником, схимником, духовным наставником и руководителем верующих. Корни русского старчества связаны с произведениями Отцов Церкви и исихазмом, направлением восточной мистики.

В предложенной статье даётся краткий исторический обзор формирования монастицизма на Руси и в России. Среди явлений религиозной жизни русского народа особое внимание обращает духовное движение, созданное молдавским старцем Паисием Величковским. Именно его деятельность привела к возрождению движения святых отцов в России XIX века.

---

[52] A. Ochał, *Rola Pustelni...*, s. 257.
[53] S. Czetwierikow, *O wierie wo Christa...*, s. 2.
[54] Tamże, s. 5.

В данной работе описываются монастри, охваченные паисиевским движением (в особенности центр религиозной жизни России XIX в. – Оптина Пустынь), даётся краткая характеристика их религиозной и просветительской деятельности, даётся описание встреч со старцами, на основании воспоминаний очевидцев, а также характеристика их корреспонденции.

Собранный в статье материал является доказательством не только подъёма духовной жизни в России XIX в. среди всех слоёв общества, но также своеобразного протеста против религиозного опустошения, шедшего в Россию с Запада.